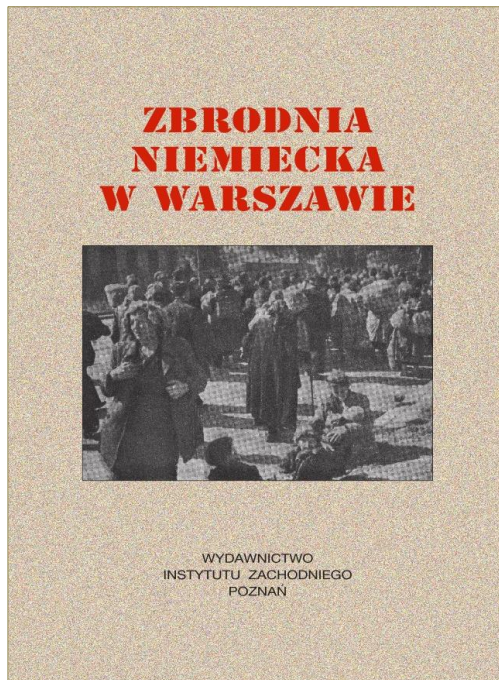


Zbrodnia niemiecka w Warszawie 1944 r.

Instytut Zachodni, Poznań 2016

(pierwodruk: Instytut Zachodni, Poznań 1946)



Instytut Zachodni w Poznaniu wznawia książkę, której pierwsze wydanie opublikował siedemdziesiąt lat temu. Książka ukaże się na początku sierpnia 2016 r. jako reprint (na okładce wykorzystano oryginalną obwolutę według projektu z 1946 r.).

Ten wybór wstrząsających relacji mieszkańców stolicy, świadków i uczestników powstania warszawskiego, ma wyjątkową historię. Relacje były zbierane w warunkach konspiracyjnych jeszcze podczas walk w stolicy, od połowy sierpnia 1944 r., przez działający w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego kilkudziesięcioosobowy zespół. Pracami kierował Edward Serwański, po wojnie znany badacz dziejów okupacji niemieckiej. Patronem akcji, której nadano kryptonim „Iskra - Dog”, był prof. Zygmunt Wojciechowski, twórca

założonego wkrótce (także w konspiracji, w Milanówku pod Warszawą) Instytutu Zachodniego. Łącznie zebrano ponad 300 zaprotokołowanych relacji i wspomnień. Późną jesienią 1944 r. materiały zostały starannie zabezpieczone i zakopane, a po wyzwoleniu przekazane działającemu już w Poznaniu Instytutowi Zachodniemu, który wybór relacji wydał wiosną 1946 r. jako t. II serii *Documenta Occupationis Teutonicae* (Dokumenty Okupacji Niemieckiej), w opracowaniu Edwarda Serwańskiego i Ireny Trawińskiej. Publikacja została natychmiast przestana do Norymbergi, gdzie włączono ją do akt procesowych Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, sądu głównych zbrodniarzy hitlerowskich. Fragmenty zostały odczytane podczas rozprawy jako materiał dowodowy.

Dwa lata po ukazaniu się książki Edward Serwański został aresztowany, a w 1950 r. skazany na karę więzienia za działalność antypaństwową. Po zwolnieniu mógł powrócić do pracy w Instytucie Zachodnim, lecz do końca lat siedemdziesiątych był pod obserwacją organów bezpieczeństwa. Profesorem nadzwyczajnym został dopiero w 1981 r.

Wydana w 1946 r. *Zbrodnia niemiecka w Warszawie 1944 r.* nie była do tej pory wznawiana. Jest dziś dość trudno dostępna, a zachowane w bibliotekach egzemplarze są na ogół mocno zniszczone. Reprint książki został opatrzony dodatkowym wstępem autorstwa prof. Marii Rutowskiej i prof. Stanisława Żerki,

omawiającym m. in. historię akcji „Iskra - Dog”, genezę Instytutu Zachodniego oraz ukazującym późniejsze losy prof. Serwańskiego. Do wstępu dołączono również reprodukcje kilku stron oryginalnych dokumentów oraz kilkunastu spośród kilkuset znajdujących się w zbiorach IZ zdjęć o tematyce powstańczej.

Książka będzie również dostępna bezpłatnie na stronie internetowej Instytutu Zachodniego www.iz.poznan.pl. W 2017 r. Instytut Zachodni rozpowszechni (również bezpłatnie) anglojęzyczną wersję książki.

oprac. prof. dr hab. Stanisław Żerko, Instytut Zachodni

Książka do nabycia w cenie 29,- zł w księgarni internetowej Instytutu Zachodniego www.ksiegarnia.iz.poznan.pl.

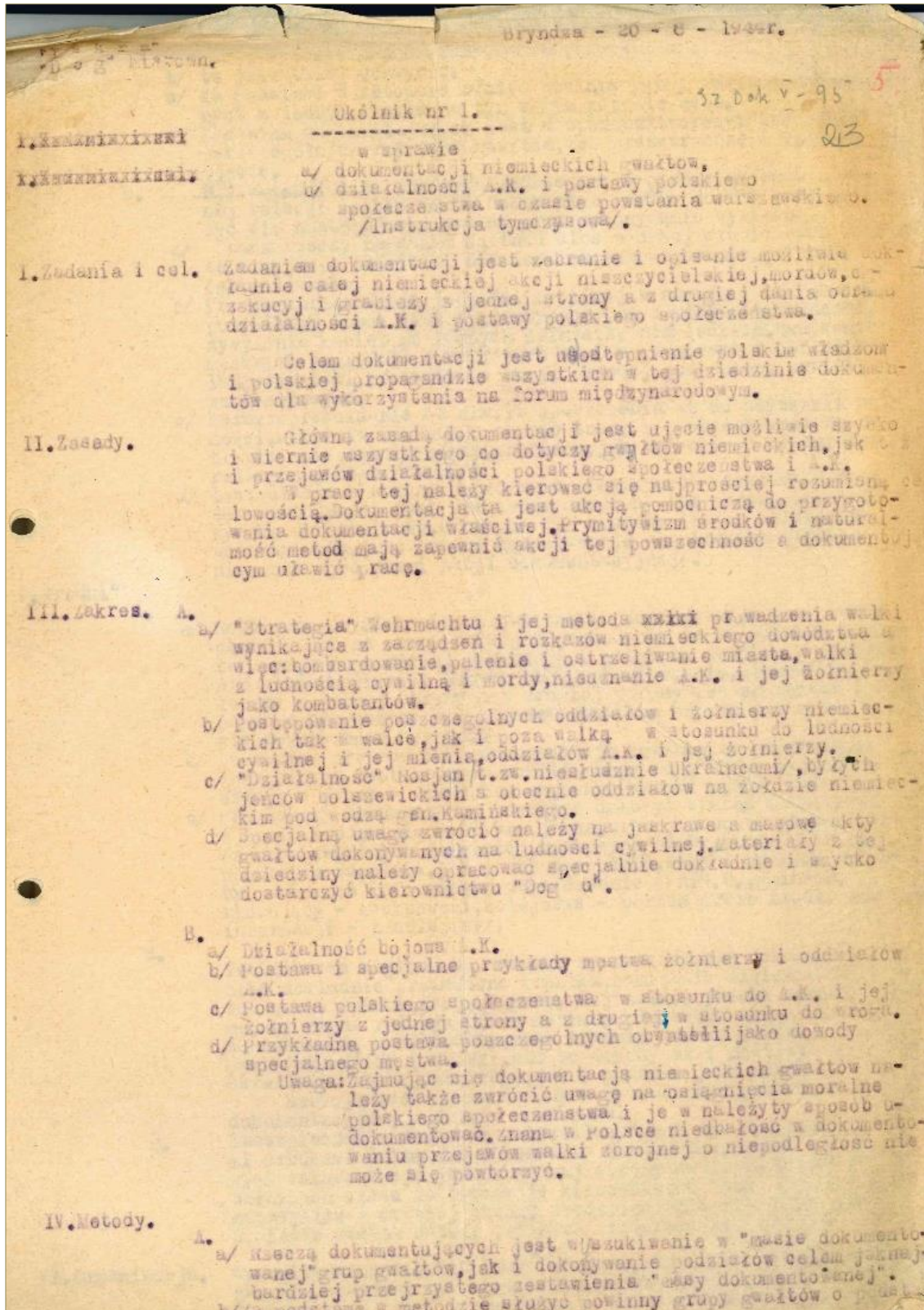
Patronat:



Patronat medialny:



**Pierwsza strona okólnika Edwarda Serwańskiego z 20 sierpnia 1944 r.
Ze zbiorów Archiwum II Wojny Światowej, Instytut Zachodni**



**Zaprotokołowana relacja z 20 sierpnia 1944 r.; dane osobowe zostały
zaszyfrowane.**

Ze zbiorów Archiwum II Wojny Światowej, Instytut Zachodni

Wiskra - Dog. 1.2. Pod. U - 223 4 J. 13

Nr. protokołu 76. 81

Ul.

Imię i nazwisko: 445144849219

Wiek i zawód: 44556137753599612288995514412468248

"Między 6 - 8 sierpnia 1944 r. po opanowaniu przez Niemców naszego domu przy ul. Furmańskiej na Powiś-lu - polecono nam opuścić mieszkanie w ciągu kilkunastu minut, zezwalając na zabranie małego bagażu; w bramach rewidowano nas w poszukiwaniu broni; grupę naszą popędzono w kierunku Woli; na ulicy Ossolińskich oddział żołnierzy niemieckich ponownie nas rewidował, odbierając pieniądze; podoficer tego oddziału odbierał banknoty rzucał na ziemię, drąc je w dużej części i depreczając; nagromadzona wokół niego ilość odebranych banknotów sięgała mu do kolan; idąc dalej w okolicach Hali Mirowskich weszliśmy w obręb, na którym panowali Ukraińcy R.O.A.; rzucali się oni wprost na nas rewidując, odbierając kosztowności, pieniądze, zegarki, bijąc przy tym i kopiąc. Na ulicy Chłodnej oddzielono kobiety od mężczyzn; kobiety poszły przodem; mężczyźni ustawiono w kolumnę, z której wybrano kilkuset młodszych; wszystkich wybranych na boku pod murem rozstrzelano w moich oczach /byłem w grupie starszych/; specjalnie wyszukiwano i odprowadzano pod mur mężczyzn w czapkach Elektrowni, okazując w stosunku do nich specjalną wściekłość; wszyscy zostali oni rozstrzelani.

Gdy doszliśmy do ulicy Wolskiej nadjechał czołg niemiecki; wybrano w tym momencie z kolumny naszej około 20 mężczyzn i ustawiono kilką kroków przed czołgiem; widocznie chodziło o zaskonę; gdy jednak czołg ruszył, zostali oni nim zmiżdżeni. Dalej kolumnę naszą popędzono biegiem z podniesionymi rękami, popędzając nas dzikimi okrzykami /Ukraińców było wokoło najwięcej/, strzażami w górę; kładący szeregi, upadający, potykający się byli zabijani na miejscu; w ten sposób przypędzono nas do kościoła Sw. Stanisława na Woli. Przy kościele dowiedzieliśmy się od ludzi tam zgromadzonych - przeważnie kobiet - że jesteśmy pierwszą grupą mężczyzn, którą przypędzono do kościoła /wszyscy inni podobno byli w drodze zabijani/; dosłownie jakieś siostry mówiły do nas: "Idźcie podziękować Bogu, że przyszlście tu żywi".

W czasie drogi, zwłaszcza na ul. Wolskiej widzieliśmy zwłoki trupów, w tym zabite kobiety i dzieci; w kilku miejscach widzieliśmy, jak zdaje się jeńcy sowieccy kładli trupy na samochody ciężarowe, rzucając je bezkarnie. Na cmentarzu kościoła leżały stopy waliz, tkomoków, odebranych uciekinierom; w obrębie kościoła byłem krótko.

20 sierpnia 1944 r.